



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

# BIULETYN

Nr 24 (1597), 9 lutego 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski  
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dyner ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk  
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

## Polityczne i militarne konsekwencje rosyjskiego zaangażowania w Syrii

Anna Maria Dyner

*W grudniu 2017 r. Władimir Putin nakazał wycofanie większości rosyjskich sił zbrojnych z Syrii, deklarując, że Rosja osiągnęła założone cele: polityczny – utrzymanie Baszara al-Asada u władzy, oraz wojskowy – zwycięstwo nad tzw. Państwem Islamskim. Decyzja ta oznacza jednak tylko redukcję kontyngentu sił zbrojnych FR, bo sytuacja w Syrii pozostaje niestabilna. Jednocześnie rosyjska dyplomacja będzie angażować się w proces pokojowy, o czym świadczy m.in. zorganizowany w Soczi w dniach 29–30 stycznia br. Kongres Dialogu Narodowego Syrii.*

**Decyzja Rosji.** W grudniu 2017 r. Władimir Putin ogłosił zwycięstwo w wojnie z Państwem Islamskim i nakazał powrót większości jednostek do miejsc stałego bazowania na terenie Rosji. Ta decyzja jest już trzecią tego typu ogłoszoną przez rosyjskie władze. Dwie wcześniejsze (14 marca i 29 grudnia 2016 r.) de facto nie zostały zrealizowane – w kilka miesięcy po ich podjęciu rosyjski kontyngent był znacząco zwiększany.

Putin wykorzystał sprzyjający moment polityczny i wojskowy, podkreślając, że dzięki sprawności sił zbrojnych Rosja osiągnęła już swoje dwa najważniejsze cele – utrzymanie przez Baszara al-Asada rządów w Syrii oraz zlikwidowanie tzw. Państwa Islamskiego (PI). Była to też realizacja obietnicy z jesieni ub.r., że zwycięstwo nad PI będzie oznaczało zakończenie rosyjskiej operacji militarnej.

Syryjski sukces stał się zatem jednym z najważniejszych elementów kampanii wyborczej przed zaplanowanymi na 18 marca br. wyborami prezydenckimi. Putin wykorzystuje go do utrzymywania swojej popularności i pokazywania społeczeństwu, że Rosja ponownie stała się jednym z najważniejszych graczy na arenie międzynarodowej. Dla większości Rosjan poczucie dumy z silnego państwa ma być też swoistą rekompensatą za trudności gospodarcze ostatnich lat.

Rozkaz wycofania większości kontyngentu nie oznacza przerwania działań zbrojnych – rosyjskie lotnictwo nadal prowadzi operację wojskową w prowincji Idlib, wspierając walczące tam jednostki syryjskie i irańskie. Opanowanie tego regionu pozwoli syryjskiemu rządowi na zwiększenie kontroli granicy z Turcją i ułatwi drogę do prowincji Aleppo. Obecnie głównym zadaniem rosyjskich sił jest również zniszczenie islamskiego ugrupowania Tahrir al-Szam (dawniej Dżabhat an-Nusra, syryjski odłam Al-Kaidy).

**Przebieg operacji i konsekwencje militarne.** W trwającej od września 2015 r. rosyjskiej operacji brały udział przede wszystkim lotnictwo i marynarka wojenna. Zaangażowano także siły specjalne, pododdziały wojsk lądowych oraz doradców wojskowych szkolących oddziały syryjskie. Zgodnie z danymi Sztabu Generalnego FR rosyjscy piloci wykonali ponad 34 tys. lotów bojowych, a w wyniku częstej rotacji załóg przeszkolenie bojowe przeszła zdecydowana większość Sił Powietrzno-Kosmicznych. W czasie działań wykorzystano ponad 200 typów uzbrojenia<sup>1</sup>. Operacja charakteryzowała się jednocześnie ograniczonym

<sup>1</sup> Więcej: A.M. Dyner, *Dwa lata rosyjskiej operacji wojskowej w Syrii – rezultaty i perspektywy*, „Biuletyn PISM”, nr 103 (1545), 30 października 2017 r.

użyciem sił i środków. Jednorazowo liczebność zaangażowanych wojsk nie przekraczała kilku tysięcy (w sumie w Syrii służyło ok. 48 tys. żołnierzy), 50 samolotów i 40 śmigłowców.

Sztab Generalny FR ocenił, że w trakcie operacji Rosjanie zniszczyli ok. 8 tys. uzbrojonych pojazdów Państwa Islamskiego. Zabito 60 tys. członków islamskich ugrupowań terrorystycznych, z czego, wg rosyjskich szacunków, 2,8 tys. było obywatelami FR, a 1,4 tys. państw b. ZSRR. W momencie gdy Rosjanie rozpoczęli interwencję, wojska Asada kontrolowały zaledwie 15% powierzchni Syrii. Kiedy w grudniu 2017 r. podejmowano decyzję o wycofaniu większości kontyngentu, pod kontrolą syryjskich sił rządowych znajdowało się ok. 60% terytorium tego państwa.

Wojska, które pozostały w Syrii, dyslokowane są głównie w bazie lotniczej w Chmejmim oraz morskiej w Tartus. Na mocy umowy z 2017 r. bazę w Tartus Rosja może dzierżawić do 2066 r., z prawem przedłużenia o kolejnych 25 lat, natomiast w 2016 r. rządy syryjski i rosyjski uzgodniły, że baza w Chmejmim będzie użytkowana bezterminowo. W Tartus jednocześnie może stacjonować 11 okrętów, co potencjalnie znacząco zwiększy rosyjską zdolność do projekcji siły w basenie Morza Śródziemnego. Rosjanie będą musieli jednak wzmocnić ochronę swoich baz, zwłaszcza że 31 grudnia 2017 r. w wyniku ostrzału moździerzowego lotniska w Chmejmim uszkodzonych zostało siedem samolotów, a niemal tydzień później obie bazy zostały zaatakowane z użyciem dronów (atak został skutecznie odparty).

**Konsekwencje polityczne – wymiar międzynarodowy.** Zaangażowanie militarne w Syrii umocniło pozycję Rosji jako jednego z głównych negocjatorów w sprawie przyszłości tego państwa. Od 2016 r. Rosjanie istotnie zaangażowali się w proces astański, w ramach którego odbyło się osiem rund rozmów. Dzięki niemu, we współpracy z Iranem i Turcją, Rosji udało się utworzyć w Syrii cztery strefy deeskalacji. Zgodnie z ustaleniami ostatniego spotkania z grudnia 2017 r. rosyjska dyplomacja zorganizowała w Soczi w dniach 29–30 stycznia br. Kongres Dialogu Narodowego Syrii. W trakcie prac Kongresu wyłoniono komisję, która, pod egidą ONZ, ma się zająć pracami nad nową syryjską konstytucją. Zgodnie z rosyjskimi zapowiedziami ma to być realizacja rezolucji 2254 RB ONZ, której celem jest ustabilizowanie sytuacji politycznej w Syrii. Wyzwaniem dla Narodów Zjednoczonych będzie też polepszenie sytuacji humanitarnej, w tym umożliwienie powrotu uchodźcom.

Porozumienie dotyczące Syrii będzie jednak utrudnione ze względu na uwarunkowania zewnętrzne – odmienne wizje przyszłości tego państwa mają m.in. USA, Turcja, Iran, a także Arabia Saudyjska i inne państwa Zatoki Perskiej. Stany Zjednoczone nadal uważają, że konieczna jest zmiana syryjskich władz. Natomiast Rosja twierdzi, że na zmianę jest stanowczo zbyt wcześnie i że nie powinna być ona podejmowana przez siły zewnętrzne. Trudna do uregulowania będzie też kwestia kurdyjska – rozbieżne interesy w tej sprawie mają niemal wszystkie państwa zaangażowane wojskowo w Syrii, zwłaszcza USA i Turcja, która w prowincji Afrin prowadzi wymierzoną w Kurdów operację militarną<sup>2</sup>.

**Prognoza.** W najbliższych miesiącach Rosja będzie chciała w jak największym stopniu wykorzystać swoje sukcesy militarne i aktywnie zaangażuje się w syryjski proces pokojowy. Będzie też dążyła do przekazania pod kontrolę wojsk syryjskich wszystkich czterech stref deeskalacji, co ma być pierwszym etapem przywracania integralności terytorialnej Syrii.

Rosja za swój długofalowy cel uznaje przywrócenie stabilności politycznej Syrii, do czego będzie wykorzystywała forum ONZ. Jednakże rywalizacja ze Stanami Zjednoczonymi, które mają odmienną wizję syryjskiego procesu pokojowego, najprawdopodobniej uniemożliwi wypracowanie porozumienia w ramach RB ONZ. Mimo tego Polska, jako niestały członek RB, może zaangażować się w inne działania związane z Syrią, np. prace grup roboczych działających pod auspicjami ONZ.

Sytuacja w Syrii może mieć również znaczenie dla rosyjskiej polityki wewnętrznej. Mimo „zwycięskiej” retoryki związanej z rozbiciem PI rosyjskie władze mają świadomość, że nie wszyscy jego bojownicy zostali wyeliminowani, co może oznaczać zwiększenie zagrożenia terrorystycznego w Rosji. Tym samym Rosja najprawdopodobniej będzie dążyła do zwiększenia współpracy wywiadowczej z państwami NATO i Bliskiego Wschodu.

Jednocześnie ewentualny napływ byłych bojowników PI może stanowić zagrożenie dla państw Azji Centralnej, skąd wielu z nich zostało zrekrutowanych. Będzie to niekorzystnie rzutowało nie tylko na stabilność wewnętrzną państw takich jak Tadżykistan, Uzbekistan czy Kirgistan, ale także na sytuację bezpieczeństwa w regionie. Należy się zatem spodziewać, że Rosja, m.in. w ramach działań Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, będzie aktywnie wspierała politykę centralno-azjatyckich rządów. Ich celem będzie jednak walka nie tylko z radykalnymi ugrupowaniami islamskimi, ale również z islamską opozycją.

---

<sup>2</sup> Więcej: P. Sasnał, K. Wasilewski, *Turecka operacja wojskowa „Gałazka oliwna” w Syrii*, „Komentarz PISM”, nr 5/2018, 22 stycznia 2018 r., [www.pism.pl/publikacje/komentarz/nr-5-2018](http://www.pism.pl/publikacje/komentarz/nr-5-2018).